

Sygn. akt I ACa 705/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Leszek Mazur
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W. i A. W.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I C 453/14,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz każdej z powódek po 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Leszek Mazur	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Kurpierz
-----------------------	---------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 705/15

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 100000,-zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, powódka A. W. zaś – o zasądzenie od niego na jej rzecz 200000,-zł zadośćuczynienia z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a nadto domagała się, począwszy od dnia wniesienia pozwu, renty po 1500,-zł miesięcznie, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności. Jako podstawę swych żądań wskazały, że w wypadku z dnia (...), za który odpowiedzialność ponosi pozwany, zginął ich, odpowiednio, mąż i ojciec, który na potrzeby córki łożył co miesiąc nie mniej niż 1500,-zł.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zarzucił, że roszczenia powódek nie zostały udowodnione i że są zawyżone, a nadto że dowiedział się o nich dopiero z pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. W. 80000,-zł z ustawowymi odsetkami od 25 grudnia 2014 r., a na rzecz małoletniej powódki A. W. 100000,-zł z ustawowymi odsetkami od 25 grudnia 2014 r. oraz rentę po 700,-zł miesięcznie, począwszy od 7 listopada 2014 r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, przy czym co do świadczeń za listopad i grudzień 2014 r. odsetki liczone być mają od 25 grudnia 2014 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił i orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu (...) w B. doszło spowodowanego przez kierującego pod wpływem alkoholu M. K. do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł R. W.. W chwili jego śmierci B. W. miała 46, a A. W. – 11 lat.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w B. uznał M. K. za winnego tego, że w dniu (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, w wyniku czego stracił nad nim panowanie i wjechał na chodnik, uderzając w pieszego R. W., który na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

B. W. i R. W. byli zgodnym małżeństwem. Mieli jedną córkę, A. W.. R. W. dbał o żonę i córkę. Małżonkowie prowadzili wspólnie przedsiębiorstwo krawieckie i zatrudniali od 20 do 30 pracowników; działalność ostatnio zarejestrowana była na B. W..

Małżonkowie W. spędzali wolny czas razem. Jeździli na występy córki w zespole ludowym (...), R. W. zawoził ją raz w tygodniu na zajęcia tego zespołu, a codziennie do szkoły zwykłej i do szkoły muzycznej, po czym odbierał ją z tej szkoły. Uczył córkę języka angielskiego i matematycznych przedmiotów

W dniu wypadku wieczorem R. W. wyszedł na spacer z psem. Nie wracał długo. B. W. zaniepokoiła się i zaczęła go szukać. Wtedy dowiedziała się o śmierci męża. O tym, co się stało, poinformowała następnego dnia córkę, która na wiadomość tę zareagowała płaczem

Po śmierci męża z dnia na dzień B. W. musiała przejąć wszystkie obowiązki. Musiała nauczyć się jeździć samochodem, palić w piecu, zająć się naprawami, zatrudniać fachowców.

B. W. nie była w stanie pogodzić prowadzenia przedsiębiorstwa z koniecznością dowożenia córki do dwóch szkół. W roku 2012 przeniosła działalność z B. do domu w R., ale w okrojonym rozmiarze. Nie zabrała wszystkich maszyn, liczbę pracowników zredukowała do 11. Nie potrafi zaangażować się w przedsiębiorstwo jak jej mąż ani znaleźć tylu odbiorców. W związku z koniecznością przeprowadzenia koniecznego do uruchomienia produkcji w nowym miejscu remontu B. W. sprzedała grunty, z czego uzyskała 160000,-zł. Z części przypadającej na córkę 50000,-zł przelała jej na lokatę oszczędnościową, a 30000,-zł wykorzystała na remonty.

A. W. brakuje ojca. Po jego śmierci zaczęła panicznie kontrolować w ciągłej obawie, czy ona wróci; parę razy korzystała z pomocy psychologa.

R. W. był właścicielem nieruchomości położonych w R., był ubezpieczony w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i pobierał z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopłaty dla gruntów-obszarów o niekorzystnych warunkach. Ziemią zajmował się sam, ale niczego nie uprawiał, tylko kosił trawę.

A. W. chodzi jest uczennicą gimnazjum i szkoły muzycznej II stopnia, gdzie opłata wynosi około 200,-zł miesięcznie; dodatkowo chodzi na lekcje skrzypiec, co kosztuje miesięcznie dalsze 140,-zł. Od czasu śmierci męża B. W. dwukrotnie kupiła jej skrzypce, używane, każde po około 2000,-zł, kupiła jej też za 1000,-zł używaną fisharmonię. Małoletniej potrzebne byłoby także pianino, a używane kosztuje 5000,-zł. Konserwacja skrzypiec kosztuje 3000,-zł rocznie. Wyprawka szkolna i podręczniki dla niej kosztowały około 1200,-zł. B. W. dowozi córkę do szkół samochodem i w związku z tym na paliwo wydaje około 400,-zł miesięcznie. Czasami musi zawieźć ją na dodatkowe występy w zespole ludowym. Na zakup stroju ludowego trzeba raz w roku wydać 200,-zł. A. W. uczęszcza też na lekcje języka angielskiego, co kosztuje 140,-zł miesięcznie.

Wyżywienie A. W. kosztuje około 400,-zł miesięcznie, a odzież dla niej – około 2000,-zł rocznie. Ma także inne potrzeby, między innymi musi nosić aparat ortodontyczny. Ma wadę wzroku. Wizyty u okulisty finansowane są z Narodowego Funduszu Zdrowia.

A. W. dostaje po ojcu rentę w kwocie około 800,-zł miesięcznie. Na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb powódki potrzebna jest kwota około 3000,-zł miesięcznie.

Miesięczny dochód B. W. wynosi od 2000 do 3000,-zł. Według niej kiedy żył R. W., dochód ich obojga sięgał 7000,-zł miesięcznie, a gdyby nie zginął, nadal prowadziliby działalność w zakładzie w B.. B. W. otrzymuje do 3500,-zł rocznie dotacji bezpośrednich do gruntów, a ubezpieczenie tych gruntów kosztuje ją około 2500,-zł rocznie.

Oprócz dochodów z działalności gospodarczej i z dopłat B. W. nie ma innych świadczeń. Po śmierci R. W. powódki nie otrzymały żadnych wypłat z ubezpieczenia.

Oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o zobowiązanie powódki do przedłożenia dokumentacji potwierdzającej prowadzenie przez R. W. działalności gospodarczej, ponieważ formalnie nie prowadził on takiej w ostatnich latach działalności, a także o zwrócenie się do Powiatowego Urzędu Pracy w B. o podanie czy powódka B. W. jest zarejestrowana jako bezrobotna, ponieważ prowadzi ona własną działalność gospodarczą.

Zgodnie z art. 446§2 i §4 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła czyjaś śmierć, osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może od zobowiązanego do naprawienia szkody żądać renty stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, a sąd może także przyznać najbliższym członkom jego rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W myśl art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający lub osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Z kolei w myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przysługuje, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest, między innymi, śmierć, a zgodnie z jej art. 35 ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność osoby, która kierując pojazdem w czasie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła w związku z ruchem tego pojazdu szkodę. Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3a tejże ustawy do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy zaspokajanie roszczeń z ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w jej art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za powstałe na terytorium Rzeczypospolitej

Polskiej szkody na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu, nie uczynił zadość obowiązkowi ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

M. K., który spowodował śmierć R. W., nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, a jego wina przesądzona została wyrokiem skazującym, pozwany ponosi zatem co do zasady odpowiedzialność za wyrządzone powódkom szkody majątkowe i niemajątkowe.

Powódki były najbliższymi członkami rodziny zmarłego, za doznaną krzywdę należy im się więc zadośćuczynienie.

B. W. po śmierci męża trudno było się odnaleźć. Spadły na nią obowiązki, które dotychczas jej nie obciążały, także te związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W chwili śmierci męża miała 46 lat, była więc osobą stosunkowo młodą i mogła więc mieć nadzieję na spędzenie z nim jeszcze wielu wspólnych lat. Musiało więc towarzyszyć jej dojmujące poczucie straty i odpowiedzialności za wszystko, nie mogła też liczyć na znaczniejsze wsparcie ze strony innych osób. W tych okolicznościach za odpowiednią dla zrekompensowania jej krzywdy sumę uznać należało 80000,-zł. Dalej idące jej żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ powódka nie wykazała, by śmierć męża wywołała u niej długotrwały rozstrój zdrowia psychicznego lub by pozostawiła jakieś trwałe następstwa.

W przypadku małoletniej A. W. za zadośćuczynienie stosowne, rekompensujące jej krzywdę, uznać należało 100000,-zł. Relacje między nią a ojcem były bardzo dobre, byli ze sobą silnie związani. W chwili śmierci ojca miała zaledwie 11 lat, a wskutek jego utraty pozbawiona została związanego z dzieciństwem przywileju bez troski i zaburzone zostało jej poczucie bezpieczeństwa. I w tym przypadku żądanie dalej idące uznane zostało za wygórowane, notoryjne jest bowiem, że z upływem czasu w sposób naturalny więzi między ojcem a córką stopniowo by się rozluźniały.

Istotą renty, o jakiej mowa w art. 446§2 k.c., jest restytucja stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci zobowiązanego do alimentacji i jaki by istniał, gdyby śmierć ta nie nastąpiła, a uprawniony nie powinien utracić swej dotychczasowej stopy życiowej. Potrzeby A. W. kształtują się na poziomie 3000,-zł miesięcznie, a na ich wysokość wpływa konieczność zaspokojenia nie tylko potrzeb podstawowych, ale i tych związanych z edukacją i ze spędzaniem czasu wolnego. Dochody osiągane przez jej rodziców pozwalały na pokrycie wszystkich tych wydatków i nic nie wskazywało na to, by miały one ulec zmniejszeniu.

Rodzice małoletniej powódki winni byli pokrywać koszty jej utrzymania po połowie. Obecnie otrzymuje ona po zmarłym ojcu rentę w wysokości 800,-zł miesięcznie, co pozwala na częściowe wyrównanie uszczerbku, jaki w jej sferze majątkowej wywołała śmierć ojca. Dla pełnego wyrównania tego uszczerbku powódka powinna otrzymać dalsze 700,-zł, aby suma świadczeń wynosiła 1500,-zł, czyli stanowiła połowę kosztów jej utrzymania i wychowania; w pozostałym zakresie koszty utrzymania córki powinna ponosi powódka B. W., której dochody nawet obecnie na to pozwalają.

Zgodnie z art. 481§1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, a art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie spełnione być winno niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W myśl art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Fundusz roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a ustawy, obowiązany jest zaspokoić do 30 dni od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka.

Powódki przed wniesieniem pozwu nie wzywały pozwanego do zapłaty, informację o podstawie i wysokości ich żądania uzyskał on więc dopiero w chwili doręczenia mu odpisu pozwu, czyli w dniu 24 listopada 2014 r., świadczenie swe spełnić zatem winien w terminie 30 dni od tej daty. Oznacza to, że w opóźnieniu pozostaje on od 25 grudnia 2014 r. Z tego względu także odsetki od zasądzonej renty zostały przyznane co do świadczeń za listopad i grudzień 2014 r. od dnia 25 grudnia 2014 r.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c., art. 113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwany zaskarżył go w części, w jakiej od zasądzonych kwot przyznano nim odsetki ustawowe za okres od 25 grudnia 2014 r. do dnia wyrokowania, oraz w części orzekającej o kosztach. Zarzucił obrazę art. 481§1 k.c. w związku z art. 455§1 k.c. i w związku z art. 109 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i w oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od należnych powódkom kwot odsetek ustawowych od dnia wyrokowania i oddalenie powództwa w zakresie odsetek za okres dzień ten poprzedzający oraz zasądzenie na jego rzecz od powódek kosztów procesu, a także o zasądzenie na jego rzecz od powódek kosztów postępowania apelacyjnego; alternatywnie wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (jak należy domniemywać – po uprzednim wyroku tego uchyleniu), z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany na obecnym etapie postępowania nie kwestionuje już ani zasady swej odpowiedzialności, ani wysokości zadośćuczynienia lub renty w wymiarze przyznanym zaskarżonym wyrokiem. Apelacja zmierza jedynie do podważenia orzeczenia o odsetkach za okres opóźnienia, konkretnie zaś o zasądzeniu tych odsetek od dnia 25 grudnia 2014 r., i prezentuje pogląd, że winny być one zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Stanowisko swe skarżący wywodzi z tego, że o roszczeniach powódek powziął wiadomość dopiero w dniu doręczenia mu odpisu pozwu i że nawet w pozwie nie zostały przywołane na poparcie tych roszczeń wystarczające dowody, a także z tego, że rozmiar krzywdy, jakiej doznały powódki, określony został dopiero w dacie wyrokowania. Argumentacja ta, acz poprawna, nie może prowadzić do uznania zaskarżonego rozstrzygnięcia za wadliwe.

Z prawidłowo przez Sąd Okręgowy przywołanych norm art. 481§1 k.c. oraz art. 455 k.c., a także art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Fundusz wynika, że pozwany obowiązany był zaspokoić usprawiedliwione roszczenia powódek w terminie 30 dni od dnia powzięcia przezeń wiadomości o nich. Owo ustawowe odstępstwo od zasady, że świadczenie bezterminowe winno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu o to dłużnika przez wierzyciela, uzasadnione jest tym, że ubezpieczyciel (a w szczególnych przypadkach – Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny) musi mieć możliwość zweryfikowania zgłoszonego mu żądania tak pod kątem jego zasadności, jak i pod kątem jego wysokości; właśnie dla dokonania czynności sprawdzających, zmierzających do wyjaśnienia tych okoliczności w postępowaniu zmierzającym do likwidacji szkody, ustawodawca przewidział dla instytucji ubezpieczeniowych (niezależnie od tego, czy obowiązek ich wynika z ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czy też ma charakter gwarancyjny) dodatkowy w stosunku do zasad ogólnych, wynoszący trzydzieści dni, termin.

Z punktu widzenia tego terminu nie ma żadnego znaczenia, czy informację o rodzącym odpowiedzialność zdarzeniu ubezpieczyciel lub Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny pozyskał w drodze odrębnego zgłoszenia przez poszkodowanego lub przekazania akt szkodowych, czy też przez doręczenie odpisu pozwu. W każdym z tych przypadków ubezpieczyciel ów lub gwarant zobowiązany jest do podjęcia czynności zmierzających do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą zdarzenia, do ustalenia wysokości szkody i do wypłacenia poszkodowanemu należnego im świadczenia, a przynajmniej jego niespornej części. Bierność zobowiązanego i oczekiwanie, że czynności, do których jest zobowiązany, wykona za niego sąd orzekający w przedmiocie dochodzonego przed nim roszczenia, nie może prowadzić do jego specyficznego premiowania odroczeniem na nie dającą się przewidzieć przyszłość (oczywiste jest wszak, że prowadzenie dowodów w postępowaniu sądowym, z uwagi na jego sformalizowanie, musi trwać dłużej niż badanie sprawy w postępowaniu szkodowym) wymagalności roszczenia. Do takiego odroczenia prowadzić by mogła jedynie obiektywna niemożliwość wyjaśnienia

okoliczności, od zaistnienia których zależy wypłata należności, taka sytuacja tymczasem w sprawie niniejszej nie zaistniała. Już w pozwie wskazano wszak okoliczności (i dowody na nie), które w sposób jednoznaczny przesądzały zasadę odpowiedzialności pozwanego, a sprawdzenie ich profesjonalście, jakim niewątpliwie on jest, możliwe było w ciągu kilku dni. Nie powinno było również być dla profesjonalisty szczególnie trudne i czasochłonne określenie wysokości zadośćuczynienia, jakie powódkom w związku ze zgonem ich, odpowiednio, męża i ojca winno zostać przyznane oraz rozmiaru należnej małoletniej powódce renty. Gdyby pozwany uczynił to w wynikającym z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Funduszu trzydziestodniowym terminie, nie doszłoby w ogóle do opóźnienia i nie byłoby podstaw do naliczania z tego tytułu jakichkolwiek odsetek.

Nie sposób także twierdzić, że określone w zaskarżonym wyroku sumy są efektem długotrwałości procesu i adekwatne są tylko do stanu na dzień wyrokowania, nie były zaś odpowiednie – w rozumieniu art. 446§4 k.c. i art. 446§2 k.c. Samo postępowanie sądowe nie trwało wszak szczególnie długo, a w okresie tym nie tylko nie odnotowano żadnej inflacji, ale wręcz występowała deflacja. Okoliczności te prowadzić muszą do wniosku, że zasądzone ostatecznie zaskarżonym wyrokiem kwoty należne były powódkom już w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w sprawie niniejszej równoznacznemu ze zgłoszeniem szkody.

Pozwany w apelacji swej zwrócił nadto uwagę na to, że dzień, od którego zasądzone zostały ustawowe odsetki, jest (podobnie jak następujący po nim dzień 26 grudnia 2014 r.) ustawowo wolny od pracy, to zaś, jego zdaniem, miałyby przemawiać za przyznaniem ich najwcześniej od pierwszego po nich dnia roboczego, to jest od 27 grudnia 2014 r. Teza ta, oparta na oczywiście wadliwym odczytaniu normy art. 115 k.c., jest chybiona. Art. 115 k.c. stanowi, że jeżeli koniec terminu do dokonania czynności (także czynności faktycznej, jaką jest spełnienie świadczenia) przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. Przypadający w środę dzień 24 grudnia 2014 r., a więc ostatni dzień trzydziestodniowego, liczonego od dnia doręczenia odpisu pozwu, terminu, niewątpliwie był zwykłym dniem roboczym, nie zachodziła zatem przewidziana w ustawie podstawa do przedłużenia go do któregoś z dni po nim następujących, żaden przepis prawa tymczasem nie zabrania określenia dnia ustawowo wolnego od pracy jako daty początkowej naliczania odsetek.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w przepisach art. 98 k.p.c. oraz §13 ust. 1 pkt 2 i §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Leszek Mazur SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Kurpierz